komunikaty

Joanna Tomalska
(Białystok)

Milczenie muz.
Artyści w Białymstoku w okresie okupacji radzieckiej 1939-1941

Nie zawsze sprawdza się rzymska maksyma głosząca, że w czasie wojny muzy milczą.

Krótko po wybuchu II wojny światowej życie kulturalne Białegostoku zmieniło się diametralnie, ale nie zamarło. W okresie dwudziestolecia międzywojennego w mieście funkcjonowała grupa malarzy osiadłych tu od lat lub też przebywających tu tylko przez krótki czas[1]. Po zajęciu Białegostoku przez wojska radzieckie i proklamowaniu nowej władzy do miasta przybyła grupa artystów z Warszawy. Byli to w przeważającej mierze artyści pochodzenia żydowskiego, niektórzy z nich byli wcześniej członkami komunizującego ugrupowania „Czapka Frygijska", utworzonego w 1934 r. z inicjatywy KPP[2]. Kiedy po 17 września 1939 r. sytuacja polityczna zmieniła się diametralnie, część działających w Białymstoku artystów wyjechała, przybyli natomiast inni, o odmiennych przekonaniach politycznych.

O tym rozdziale historii miasta wiemy nadal bardzo mało; podjęte ostatnio badania, prowadzone przez pracowników naukowych Muzeum Podlaskiego, Beatę Mróz i niżej podpisaną, finansowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pozwoliły rozświetlić nieco mroki niewiedzy. Badaczki przeprowadziły kwerendy w zasobach muzealnych w Wilnie, Kownie, Mińsku, Grodnie i Brześ-

[1] Na temat życia artystycznego Białegostoku w okresie międzywojennym zob.: J. Tomalska, *Sztuki plastyczne*, [w:] E. Kozłowska-Świątkowska, J. Szczygieł-Rogowska, J. Tomalska, W. Bokłago, *Artyści Białegostoku XVIII-XX w.*, Białystok 2005, ss. 67-100. Taż (wstęp i biogramy), *Malarze Podlasia*, Białystok 2004.

[2] M. Kosińska, *Grupa plastyków warszawskich Czapka Frygijska*, [w:] *Polskie życie artystyczne w latach 1915-1939*, pod red. A. Wojciechowskiego, Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk 1974, s. 617-618.

ciu. Udało się również pozyskać garść informacji dotyczących życia artystycznego naszego miasta dzięki współpracy z mieszkającym w Moskwie historykiem amatorem. Dzięki badaniom można podjąć próbę rekonstrukcji wydarzeń, o których niewiele dotychczas było wiadomo.

Z dokumentów przechowywanych w moskiewskim Archiwum Państwowym wynika, że radzieckie władze okupacyjne rychło doprowadziły do utworzenia w Białymstoku Związku Malarzy Radzieckich Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (ros.: Союз советских художников БССР), w wojewódzkim zaś w owym czasie Brześciu powstał Wydział do Spraw Sztuki (ros.: Брестский областной отдел по делам искусств)[3].

W zbiorach Muzeum Narodowego Republiki Białoruś w Mińsku zachował się katalog wystawy prac artystów białostockich, członków wspomnianego Związku (nr inw. 1460). Ową wystawę otwarto w 1941 r. w Domu Artysty w Brześciu. W katalogu wystawy wymieniono dwudziestu artystów, w tej liczbie zaś Esterę Bernzweig, Abrahama Bermana, Tadeusza Bernsztejna, Fanię Gelman, Wolfa Kapłańskiego, Izaaka Krzeczanowskiego, Natalię Landau, Helenę Malarewicz, Natana Rozensztejna, Oskara Rozaneckiego, Bencjona Rolnickiego, Chaima Tybera, Stanisławę Centnerszwerową, Abrahama Friedmana i Tobiasza Habera. Do najwybitniejszych w tej grupie twórców należeli bez wątpienia Stanisława Centnerszwerowa i Abraham Berman, do niegdyś znanych — późniejsi protagoniści socrealizmu: Helena Malarewicz-Krajewska (urodzona zresztą w podbiałostockim Tykocinie, nie zaś, jak głosił oficjalny powojenny życiorys — w Bieczu) i jej mąż Juliusz Krajewski, autor sztandarowego obrazu socrealizmu, zatytułowanego „Ziemia chłopom".

Niewielki, liczący 16 stron katalog, jest jednym z nielicznych świadectw ówczesnej sytuacji w białostockiej kulturze. Jak łatwo się domyślić, na wystawie w Brześciu zaprezentowano dość ściśle określony zestaw dzieł. Już we wstępie do katalogu (jego autor nie ujawnił nazwiska) jest mowa o wyzwoleniu ziem Zachodniej Białorusi, dzięki czemu, jak napisano, „otworzyły się perspektywy niezwykłego rozwoju kulturalnego dla narodów zamieszkujących tę część Związku Radzieckiego". Wstęp, pisany językiem nieznośnie emfatycznym, jest właściwie hymnem pochwalnym na cześć „wyzwolicieli" i władzy radzieckiej. W części katalogowej wymieniono 82 prace, przede wszystkim obrazy olejne, akwarele, gwasze, rysunki ołówkiem i tuszem, szkice węglem, a także grafiki: drzeworyty, akwaforty, autolitografie i prace wykonane techniką suchej igły. Wśród zaprezentowanych dzieł dominują pejzaże i portrety, ale także obrazy naznaczone ideologią. W tej ostatniej grupie znalazły się dzieła, zatytułowane „Kołchoźnica", „Robot-

[3] Архив правления СХ СССР (Москва), личное дело 124; za przesłanie tych informacji dziękuję panu J. Basowowi z Moskwy.

nica", „Fabryka włókiennicza", „Fabryka", „Robotnicy przędzalni w Białymstoku" i inne. Nie wiemy niestety co stało się z tymi pracami — być może zachowały się w zbiorach muzeów moskiewskich. Dzieła niektórych z wymienionych wyżej artystów zachowały się w zbiorach pochodzącego z Białegostoku, znanego później rzeźbiarza Alfonsa Karnego. Dowodem na istnienie w naszym mieście funkcjonującej pod okupacją radziecką grupy artystów jest też zespół ankiet, przechowywanych we wspomnianym archiwum w Moskwie. Wynika z nich, że w 1940 r. Efraim Seidenbeutel, znakomity polski malarz pochodzenia żydowskiego, mieszkał w Białymstoku. W owej ankiecie zapisał, iż od 1934 r. brał udział w wielu wystawach, m.in. zaś w Moskwie, Wenecji, Estonii, na Litwie, w następnym roku w Szwajcarii i USA. W późniejszych latach prezentował swe dzieła w Anglii, Francji, Londynie i Czechosłowacji (w ankietach zachowały się takie właśnie zapisy: artyści podawali albo nazwy miast, albo kraje, w których przedstawiali swe prace). Dzieła Efraima Seidenbeutla były wówczas przechowywane w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, Edynburgu, Wenecji i Moskwie (tu w ówczesnym Muzeum Malarstwa Zachodnioeuropejskiego, dziś Muzeum im. A. Puszkina). W 1940 r. na wystawie „Lenin — Stalin" w Grodnie przedstawił obraz „Zbiór warzyw w podmiejskim gospodarstwie". Suchy, statystyczny zapis w ankiecie (np. Anglia, Francja i Londyn jako miejsca prezentacji wystaw) nie pozwala na dokładniejsze zrekonstruowanie miejsc ekspozycji. Interesujące jest jednak to, że jeden z najwybitniejszych malarzy tego okresu, Efraim Seidenbeutel, znalazł się — najpewniej po 17 września 1939 r. — w Białymstoku. Zapewne, podobnie jak inni malarze pochodzenia żydowskiego, próbował tu znaleźć schronienie przed hitlerowską nawałą[4].

Innym z artystów, którzy po 1939 r. znaleźli się w Białymstoku, był Natan Gutman; jego ankieta także przechowywana jest w Moskwie. Artysta podał w niej, iż w 1936 r. ukończył warszawską Akademię Sztuk Pięknych, był członkiem związków artystów w Warszawie i Taszkiencie, uprawiał zaś malarstwo i metaloplastykę. Jego prace miały się znajdować w Muzeum Rewolucji w Mińsku. W 1941 r. dzieła artysty — niestety, nie wiadomo, w jakiej technice wykonane — zatytułowane „W getcie" i „Czerwonoarmiści w chłopskiej chacie" były prezentowane w Muzeum Rewolucji w Mińsku, zaś reliefowe dzieło „Lenin i Stalin" — na wspomnianej już wystawie w Grodnie. Gutman był też autorem zbiorowego portretu wodzów rewolucji, Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. Losy dzieła nie są dziś znane.

Zamordowana w 1943 r. w getcie w Białymstoku Natalia Landau (w ankiecie podała, że urodziła się w 1910 r. w Warszawie, inne źródła podają

[4] Wszystkie dane podaję za ankietami osobowymi, przechowywanymi w Archiwum w Moskwie, por.: przyp. 3.

rok 1907) była przede wszystkim grafikiem. Jak sama napisała — była też scenografem w eksperymentalnym Teatrze Młodych w Warszawie, zaś w warszawskim Teatrze Młodego Widza „Muza" — kierownikiem artystycznym i reżyserem. Miała się też zajmować projektowaniem pawilonów wystawowych. Po przeniesieniu się (ucieczce?) do Białegostoku została członkiem biura organizacyjnego Związku Artystów Białorusi. Rzec by można, że brała aktywny udział w organizacji życia kulturalnego miasta w owym czasie, jako że wykładała także na nieznanym dziś bliżej studium czy może kursach, organizowanych przez Związek Artystów Białorusi w Białymstoku. Zajęcia odbywały się w miejscowym Domu Twórczości Ludowej. Wedle zapisów w ankiecie w latach 1936-1938 brała udział w wystawach w Warszawie (1937), Sofii (1936), Helsinkach (1936) oraz w Nowym Jorku (1938). W 1939 r. wzięła udział w wystawie grafików białostockich w Mińsku, w następnym zaś roku — w ekspozycji „Dekada sztuki białoruskiej" w Moskwie.

Nie wszyscy z wymienionych mieli — wedle dzisiejszych pojęć — stosowne przygotowanie do wykonywania zawodu artysty. Chaim Tyber, grafik urodzony w 1917 r. w Kutnie, nie miał specjalnego wykształcenia. W ankiecie zapisał, iż pracował w teatrze i przygotowywał dekoracje miejskie na rozmaite święta (zapewne już w Białymstoku). W 1938 r. na wystawie w Muzeum w Mińsku zaprezentował serię akwafort zatytułowanych „Miasteczko", brał też udział w mińskiej ekspozycji w roku następnym. W 1940 r. przedstawił swe prace na wspomnianej już wystawie „Lenin i Stalin", zorganizowanej przez BSSR. W charakterystyce artysty zapisano m.in., że tematyką jego prac była często „trudna przeszłość żydowskich mas".

Inny artysta, Zajnwel(t) Messer, rzeźbiarz urodzony, jak podaje ankieta, w 1903 r. w Sanoku w rodzinie robotniczej, zdobył średnie wykształcenie artystyczne i był członkiem Związku Artystów Żydowskich w Warszawie. Podobnie jak Chaim Tyber należał do białostockiego Komitetu Organizacyjnego Związku Artystów Białorusi. W 1940 r., już w Białymstoku, wykonał relief przedstawiający Lenina i Stalina, popiersie Stalina oraz portret kobiety.

W często tu cytowanych dokumentach, przechowywanych w moskiewskim archiwum, można też znaleźć informację o innych członkach Związku Artystów ZSRR w Białymstoku, w tej liczbie o Juliuszu Krajewskim, Izaaku Krzeczanowskim i Helenie Malarewicz. Związek miał w 1941 r. zorganizować wystawę prac artystów zachodnich województw (областей), po jej prezentacji zaś do Związku mieli zostać przyjęci wszyscy pozostali artyści. Efekt tych działań został zapisany w Protokole nr 44 z 5 listopada 1941 r. Według protokołu przyjęto i zarekomendowano jako członków kandydatów Wolfa Kapłańskiego oraz obu braci Seidenbeutlów, odmówiono zaś Esterze Berencwejg (Berencwejk), Zygmuntowi Bobowskiemu, Garmirowi, Gelmanowi, Haberowi, Rolnickiemu i Stanisławie Centnerszwerowej.

Nie znamy dalszych losów większości artystów z tej grupy. Znaczna część zginęła w białostockim getcie.

Nie znamy dziś bliżej działalności białostockiego Domu Twórczości Ludowej, określanego w niektórych źródłach jako „Dom Twórczości”[5]. Dom ów mieścił się przy Rynku Kościuszki w Białymstoku, jednym z instruktorów-nauczycieli był zaś malarz Mikołaj Czurabo, którego córka mieszka dziś w Brześciu. W jej zbiorach zachowały się m.in. ołówkowe rysunki i szkice ojca, które — jak można sądzić na podstawie dat i sygnatur — zostały wykonane w tym czasie w Białymstoku.

Działalność artystyczna Mikołaja Czurabo w Białymstoku to osobny problem, zupełnie dziś niezbadany. O jego obecności w naszym mieście wspominają autorzy monografii wsi Szczyty[6]. Dzięki wspomnieniom tych, którzy się uczyli pod kierunkiem Mikołaja Czurabo wiemy dziś, że adepci sztuki w Domu Twórczości mogli poznawać podstawy grafiki i malarstwa sztalugowego[7]. Wspomniane wyżej badania, prowadzone przez pracowników naukowych Muzeum Podlaskiego w Białymstoku, pozwoliły bliżej poznać postać tego artysty.

Malarz i grafik Mikołaj Dymitriewicz Czurabo urodził się 24 grudnia 1913 r. (6 stycznia 1914 r. wg nowego stylu) w Mińsku[8]. W 1920 r. jego rodzina przeniosła się do wsi Klimowicze, gdzie talent przyszłego artysty dostrzegł nauczyciel rysunków miejscowej szkoły, Michał Stankiewicz. On też zaszczepił uczniowi zainteresowanie naturą i miłość do sztuki. W 1930 r. Mikołaj Czurabo wstąpił do witebskiej średniej szkoły sztuk pięknych, którą ukończył po trzech latach nauki. Później podjął studia na wydziale grafiki w moskiewskim Państwowym Instytucie Sztuki. W 1939 r. młody artysta wziął udział w wielkiej wystawie prac młodych twórców, eksponowanej w Galerii Tretiakowskiej w Moskwie.

W 1940 r. Mikołaj Czurabo został skierowany do pracy w Białymstoku. Przebywał tu trzy lata, ucząc w Domu Twórczości (Domu Twórczości Ludowej) młodych kandydatów na artystów. O pobycie w Białymstoku mówi też we wspomnieniach, spisanych już pod koniec życia. Ze względu na stan zdrowia nie został powołany do wojska i nie brał udziału w wojnie.

W 1943 r. Mikołaj Czurabo przeniósł się do Prużany. W maju tego roku poślubił młodziutką, zaledwie 18-letnią Tatianę Utgof, pochodzącą z rodziny zruszczonych Niemców[9]. Małżeństwo przetrwało 55 lat. Warto dodać,

[5] o. G. Sosna, D. Fionik, *Szczyty, Dzieje wsi i parafii*, Bielsk Podlaski — Ryboły — Białystok 2005, s. 229.

[6] Tamże.

[7] Tamże.

[8] Dane biograficzne za: *Николай Дмитриевич Чурабо 1913-1998* [katalog wystawy pośmiertnej], Брест, brw., s. nlb. 3-6.

[9] „Брестский курьер”, nr 31 (648), 2003, s. 17.

że ojciec Tatiany przed rewolucją październikową uczył się w szkołach oficerskich w Warszawie i Moskwie, razem z późniejszym marszałkiem Michałem Tuchaczewskim. Po trzech latach młodzi małżonkowie przenieśli się do Brześcia, gdzie mieszkali do końca życia. Mikołaj Czurabo uczył tu podstaw sztuki młodych kandydatów na artystów, ilustrował książki, organizował wystawy i tworzył. Zmarł w 1998 r. Pozostawił po sobie bogatą spuściznę artystyczną — rysunki, malarstwo i grafikę. Są one świadectwem niepośledniego talentu i wielkiej pracowitości artysty, który stał się nie tylko twórcą, lecz także — a może przede wszystkim — kronikarzem swojej epoki. Rysunki i szkice, przechowywane dziś m.in. w zbiorach rodzinnych w Brześciu, sygnowane i datowane w Białymstoku ok. 1940 r., prezentują przede wszystkim szkice postaci i studia portretowe, rysowane ołówkiem lub czarnym tuszem, zdecydowaną, pewną kreską, być może bez dążenia do odkrywania nowych dróg w sztuce, lecz za to świadczącą o talencie i doskonałym warsztacie.

Zaprezentowany tu pokrótce fragment dziejów artystycznych Białegostoku to zaledwie niewielki wycinek niemal zupełnie nieznanej dziś historii miasta. Badania prowadzone w ramach projektu „AD FONTES. Wspólne dziedzictwo", z programu operacyjnego „Dziedzictwo kulturowe", finansowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozwoliły odkryć wiele nieznanych kart nie tylko z dziejów Białegostoku, lecz także całego Podlasia. Mamy nadzieję, że dalsze badania pozwolą odsłonić więcej nieznanych aspektów historii regionu.